

Przemysław Meissner : Nie jestem zadowolony z rundy

Data publikacji: 7.12.2011 19:05

Zapraszamy na rozmowę z trenerem ósmej w tabeli drużyny Beskidu Brenna, zespół ten zgromadził w 13 spotkaniach siedemnaście punktów na co złożyło się 5 wygranych, dwa remisy oraz sześć porażek. Zespół Beskidu miał szansę na zajęciu wyższej pozycji jednak przekreśliła to klęska 0:6 w Hażlachu w 13 kolejce.

□

BeskidzkaPilka.pl : Jak pan ocenia rundę jesienną w wykonaniu Beskidu

Przemysław Meissner : Generalnie mówiąc nie jestem zadowolony z tej rundy. Nie udało się zdobyć wystarczająco dużo punktów by na wiosnę liczyć się w walce o awans. Mam nadzieje, że chłopcy również podzielają moją opinię, że stać nas na więcej. Wierzę mocno w ten zespół, tych chłopaków i wiem, że mogą grać zdecydowanie lepiej. Musimy sobie stawiać wysokie cele i ambitnie dążyć do ich realizacji. Uważam, że jeżeli bardzo solidnie przepracujemy przerwę zimową to na wiosnę zaprezentujemy się zdecydowanie lepiej.

bp.pl : Czy przed sezonem były jakieś dokładne cele na tą rundę?

PM : Nie było konkretnie określonego celu. Na pewno jednak głównym oczekiwaniem wobec naszej drużyny było to by zapewnić sobie spokojne utrzymanie. Chociaż na razie nie mamy wystarczająco dużo punktów by ten cel spełnić to jednak jesteśmy na dobrej drodze by to osiągnąć. Jestem trzeci rok trenerem w Brennej. Była to, zatem moja trzecia runda jesienna w naszym zespole. W pierwszym roku w rundzie jesiennej zdobyliśmy 7 punktów, w drugim 13, obecnie mamy na koncie 17 punktów. Jest, więc jakiś postęp. To pierwszy raz, gdy będziemy się przygotowywać do rundy wiosennej bez przysłowiowego „noża na gardle”.

bp.pl : Czy drużyna potrzebuje wzmocnień, jeżeli tak to na jakich pozycjach ?

PM : Oczywiście, że tak. W zasadzie do każdej formacji przydałby się przynajmniej jeden wartościowy zawodnik. Chociażby po to by zwiększyć rywalizację o miejsce w składzie. W każdym okienku transferowym szukamy młodych utalentowanych zawodników, którzy nie mają wygórowanych oczekiwań finansowych i przedkładają możliwość regularnej gry w teoretycznie „słabszym” klubie nad siedzenie na ławce w teoretycznie „lepszemu” klubie w wyższej lidze. Będąc jednak realistą wiem, że będzie trudno pozyskiwać piłkarzy z innych klubów i jeżeli uda się nam utrzymać na wiosnę ten skład osobowy, który grał na jesień to też powinno być dobrze.

bp.pl : Faworyt do awansu oraz spadku ?

PM : Od samego początku podkreślałem, że w tym roku głównym faworytem będzie Kuźnia Ustroń. Jak widać w tabeli moje przypuszczenia się sprawdziły. Oczywiście jest kilka innych drużyn, które będą próbowały namieszać, jednak nie sądzę by im się to udało. Kandydata do spadku szukałbym pośród Zamarsk, Zabłocia i Bąkowa. Mimo to nic nie jest jeszcze przesądzone, będzie długa przerwa, okres transferowy i bardzo wiele może się jeszcze pozmieniać.

bp.pl : Najlepszy i najslabszy mecz w rundzie ?

PM : Uważam, że w tej rundzie nie mieliśmy swojego najlepszego meczu. Było kilka dobrych spotkań w naszym wykonaniu, ale powinniśmy grać zdecydowanie lepiej. Jeżeli chodzi o najslabszy to na pewno ostatni mecz w Hażlachu, wynik 6:0 nie potrzebuje komentarza. Bardzo długo będę również pamiętał mecz w Pogórze gdzie przegraliśmy 3:0.

bp.pl : Dziękuję za rozmowę

PM : Dziękuję.

www.beskidzkapilka.pl jest serwisem partnerskim Portalu Śląska Cieszyńskiego OX.PL